

ISSN 1898-7729

# SKAUT



HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE  
K W A R T A L N I K  
TARNÓW, NR 2-3 [37-38], MAJ-WRZESIEŃ 2015 r.

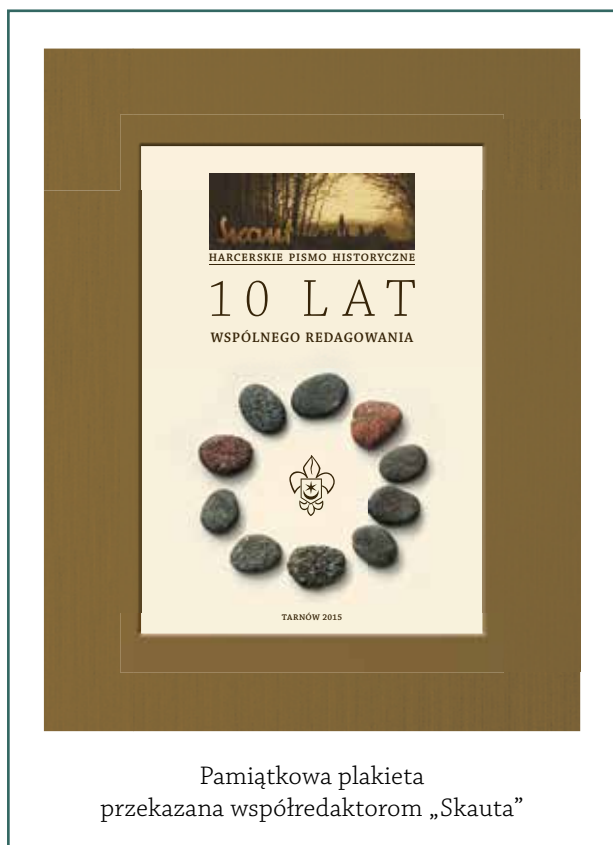


**1935-2015 – osiemdziesiąta rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego**  
Okładka lwowskiego „Skauta” wydana po śmierci Marszałka

# OD REDAKCJI

Dziesięć lat minęło... nie wiadomo kiedy. W tym czasie „Skaut”, zamieszczając na swych łamach materiały historyczne, sam stał się częścią historii Harcerstwa. Była to piękna dekada. Nie były to też łatwe lata. Nie zawsze bowiem starczało czasu i sił, by kolejny numer dotarł do czytelników w zakładanym czasie.

Pismo nie może istnieć bez odbiorców jego treści. Czytelników na szczęście mamy bardzo wielu, co wiemy z licznej korespondencji i reakcji na zamieszczane materiały.



Pamiątkowa plakietka przekazana współredaktorom „Skauta”

To, że tak się dzieje jest zasługą współredaktorów „Skauta”, ich wiedzy, talentów pisarskich i graficznych, zaangażowania, cierpliwości oraz bezinteresownego udostępniania materiałów historycznych. I tu ciekawostka... redaktorzy nigdy nie spotkali się w jednym miejscu razem. W różnych kombinacjach i owszem. Powodów tego jest kilka: spore odległości pomiędzy Tarnowem, Poznaniem, Warszawą, Zakopanem i Mielcem; wiek więcej niż dojrzały; praca

w różnych zawodach i nad tym wszystkim unoszący się duch współczesności, czyli możliwość komunikowania się przez Internet.

Praca naszej redakcji pozostaje społeczna. W ciągu dziesięciu lat udało się wypełnić tekstem oraz ilustracjami 564 strony pisma. Za tę pracę i poświęcony czas, wszystkim współredaktorom oraz autorom serdecznie dziękuję. Mam też nadzieję, że ta harcerska przygoda wydawnicza, trwać będzie jeszcze długie lata.

To, że tematy poruszane w „Skauście” budzą zainteresowanie czytelników, wskazują odniesienia na wielu stronach internetowych, kierujące do strony „Skauta”. Przykładem tego niech będzie też materiał zamieszczony w poprzednim numerze, opisujący los przedwojennego Ośrodka Kształcenia Starszyny Harcerskiej w Górkach Wielkich. W tym numerze, prezentujemy list hm. Tadeusza Dobrowolskiego do Aleksandra Kamińskiego. List obrazuje ostatnie tygodnie działania Ośrodka. W numerze kontynuujemy także publikację odnalezionych artykułów o Andrzeju Małkowskim. ■

Marek Popiel



## SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE®

### REDAKCJA:

Lesław Dall – Zakopane, Wiesław Kukła – Poznań,

Janusz Krężel – Mielec, Marian Miszczuk – Warszawa,

Marek Karpiński (grafika) – Tarnów,

Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca).

33–100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9, tel. 667 174 232

czasopismo.skaut@gmail.com www.skaut.okay.pl

SKAUT jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym.

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2015. Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem źródła i autora.

Teksty i przesłane materiały redakcja publikuje **nieodpłatnie**.

Przedsięwzięcie o charakterze **non profit**.

[Anonim]

## Ś. P. POR. ANDRZEJ MAŁKOWSKI

„Polak (Le Polonais)”, Paryż, 21 marca 1919, nr 138, s. 6–7.



Winieta pisma „Polak” z 1919 r.  
(ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu)

Czytelnicy nasi przypominają sobie tragiczną śmierć por. A. Małkowskiego d. 16 stycznia, podczas zatonięcia okrętu *Chaouia*. Obecnie jeden z jego znajomych przysłał nam następujące wspomnienie o zmarłym:

Por. Andrzej Małkowski, mimo najbardziej nieprzyjanych warunków, pracował wciąż z nigdy niegasnącym zapałem dla swojego ukochanego ideału, którym była wolna, niepodległa Polska.

Jeszcze jako 15-letni chłopak organizuje w Krakowie «Młodzież» towarzystwo abstynenckie i z całym zapałem oddaje wszystkim czas wolny od nauki – pracy nad uświadomieniem narodowym młodzieży.

Będąc studentem wszechnicy lwowskiej, należy tow. «Kuźnica». Do «drużyn strzeleckich» i wszędzie wnosi z sobą zapał i gorące umiłowanie najczystszych ideałów. W r. 1911-tym zakłada polskiego «Skauta», który dziś liczy tysiące członków. W początkach wojny wstąpił do Legionów Piłsudskiego, potem wystąpił z nich i wyjechał z kraju, aby walczyć przeciwko Niemcom. Staraniu jakie czynił w Anglii, by być przyjętym do armii angielskiej, spełży na niczym z powodu, że był cudzoziemcem.

W tym czasie otrzymał wezwanie od ówczesnego sekretarza Z. N. P. w Ameryce, by przejechał organizować skautostwo polskie w szeregach naszej młodzieży w St. Zjednoczonych.

Pospieszył tam, a w duszy marzył o stworzeniu samodzielnej armji polskiej. Wkrótce potem – było to już w r. 1916 – wstąpił w szeregi armji kanadyjskiej.

Kiedy powstała Armja Polska we Francji nie ustawał w zachodach, by się do tej Armji dostać, lecz formalności wlokły się nieskończenie długo, aż nareszcie uzyskał upragnione przeniesienie, na dwa tygodnie przed zawieszeniem broni. Czuł się szczęśliwym i z zapałem wziął się do pracy.

Naczelne Dowództwo wyznaczyło go na członka misji wojskowej do Odes[s]y wraz z por. Rudlickim. W drodze do Odes[s]y por. Małkowski znalazł śmierć w cieśninie mesyńskiej, gdyż okręt wiozący go wyleciał w powietrze na zabłąkanej minie. ■

T. Strumiłło

\* \* \*

Zaś od żony zmarłego, p. Olgi Małkowskiej otrzymujemy następujący piękny wiersz poświęcony pamięci męża.

Olga Małkowska

## NA POSTERUNKU...

*Na posterunku padłeś jak przystało  
Synowi Polski. Życie dałeś młode –  
I dziś przed Bogiem stanąć możesz śmiało,  
Aby niebieską legję wziąć w nagrodę.  
Bo życie twoje było jednym bojem,  
Cichym lecz ciężkim, bez rozgłosu, sławy.  
Teraz nań spojrzeć możesz ze spokojem –  
Wszystkoś w nim złożył na ołtarzu Sprawy.  
Wśród dni minionych ziemskiego łańcucha  
Byłeś tym szatłem, co nieba otwiera,  
Byłeś tym siewcą, co w pełni ducha,  
Rozrzuca ziarno, lecz plonu nie zbiera.  
I żeś nie szukał szczęścia ni spoczynku,  
Aniś przed wrogiem nie uchylił głowy,  
Teraz w niebieskim stanąłeś ordynku  
Rycerzu Polski – słuگو Chrystusowy.  
Inna ci teraz ranga będzie dana  
W zastępach Pana i nieba i ziemi,  
Co przyjdzie kiedyś, aby moc szatana  
W proch porozbijać hufcami swojemi.  
Lecz nim przed ową staniemy godziną,  
Duchy się w ogniu mąk oczyścić muszą.  
Jeszcze tu strugi łez ludzkich popłyną,  
Jeszcze niejedne serca w proch się skruszą.  
O! wierzę, wierzę, że gdy będzie trzeba  
Porzucisz wolne ducha bytowanie  
I w tej krainie powszedniego chleba,  
W śmiertelnym ciele znów weźmiesz mieszkanie.  
I znów z zapalem, z poświęceniem, wiarą  
Wstąpisz na ziemską dusz ludzkich Golgotę,  
Aby raz jeszcze trudem i ofiarą  
Zbawienia jutrzni zbliżyć wzejście złote...*

Artykuł udostępniony przez Bibliotekę Polską w Paryżu (Bibliothèque Polonaise de Paris)  
6, Quai d'Orléans, 75004 Paris, France

## ANDRZEJ MAŁKOWSKI

„Harcerz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej”,  
Warszawa, 20 stycznia 1929, r. X, nr 2, s. 18–20.

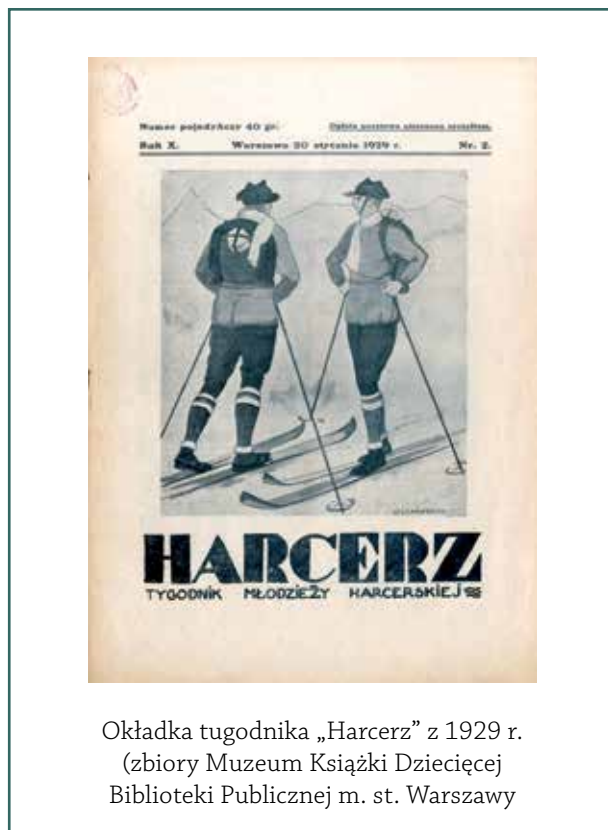
Postać Małkowskiego nierozzerwalnie jest związana z Harcerstwem: był on jednym z jego twórców, „pierwszym skautem polskim”, jak go nazywał Kazimierz Wyrzykowski, pierwszy naczelny komendant skautowy, pisząc dalej o nim, że „będąc nieustannie pracującą myślą, rzucił posiew świadomej służby Ojczyźnie w społeczeństwo młodzieży polskiej: w imię szczytnych haseł prawa skautowego. Umysł wysoce inteligentny, wrażliwy na wszelkie zdobycze w dziedzinie prac skautowych – zdążył energicznie, a nieraz z uporem do szlachetnego celu”. („Skaut”, 1919, str. 11).

O życiu Andrzeja Małkowskiego, przed okresem jego pracy skautowej, mimo starań, udało się zebrać dane bardzo niekompletne, a i późniejsze lata ująć w porządną życiorys na podstawie tego, co wiemy, trudno. Urodził się 31 października 1888 r. („Płomień” 1922, str. 50), z tego co pisze w „Jak skauci pracują”, (str. 193) wiemy, że mieszkał w różnych częściach polski „w województwie Brzeskim, Kujawskim i sąsiednich spędził w przybliżeniu lat 9, w Mazowieckim – 3, w Krakowskim – 6, w Sandomierskim – 1, w Lubelskim – 1, w Ruskim – 5 niespełna, (zagranicą – rok) – teraz zaś siedzi u stóp Tatr polskich i czuje się tak samo u siebie w domu, jakby był gdziekolwiek indziej w Polsce”.

„Już na ławach szkoły średniej w Krakowie i we Lwowie” – pisze Jan Przybyła w Kurjerze Lwowskim z dn. 6 maja 1919 r. – dał się poznać ś. p. Andrzej Małkowski jako dzielny organizator i pracownik ruchu odrodzenia między młodzieżą szkolną. Znały go dobrze kółka młodzieży „Eleuterji” i „Eleusis”.

O początkach skautingu w Polsce i swojej w nich roli tak sam pisze: „Ruch skautowy w całej Polsce pochodzi z jednego źródła, ze Lwowa, miasta kresowego Polski”.

Tym, który pierwszy powiadomił ogół polski o skautingu angielskim był Edmund S. Naganowski,



Okładka tygodnika „Harcerz” z 1929 r.  
(zbiory Muzeum Książki Dziecięcej  
Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy)

długoletni i bardzo zasłużony sekretarz Londyńskiego Towarzystwa Literackiego, który około 1902 r. powrócił do Polski; on to w lwowskim „Słowie Polskim” napisał (16 XI 1909) artykuł o angielskim skautingu, a następnie otrzymaną od gen. Baden-Powella literaturę tego przedmiotu oddał sekretarzowi Związku Sokolego, p. St. Biedze. Gdy zaś za pośrednictwem moich przyjaciół ideowych literatura owa dostała się do moich rąk, Naczelnik Związku Sokolego (Kazimierz Wyrzykowski) użył mnie do napisania pierwszego polskiego podręcznika skautowego i do stworzenia organizacji skautowej młodzieży polskiej).

...należy stwierdzić, że ruch we Lwowie został zainicjowany przez członków pewnego narodowego zrzeszenia młodzieży polskiej, którzy uświadamiając sobie wyjątkowe znaczenie, jakie skautostwo może

mieć dla przyszłości Narodu, zdecydowali się powołać do współpracy dla stworzenia go wszystkie odłamy, dzielące się na stronnictwa narodu. Na miejscu we Lwowie pierwsze usiłowania młodzieży poparły towarzystwa „Sokół”, „Macierz” (Dr. Kazimierz Wyrzykowski) i Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych (Dr. Eugenjusz Piasecki), a w dalszym ciągu w całym zaborze austrijackim zgodzono się, że ze względu na warunki polityczne tego zaboru, patronat nad organizacją skautową należy oddać gniazdom sokolim i Związkowi tych gniazd. Następstwem tego faktu i współpracy, jaka się rozwinęła, było znalezienie od razu silnej podstawy w społeczeństwie dla młodzieżowego zrzeszenia. W lipcu 1911 r. wyszedł pierwszy polski podręcznik skautowstwa, a od 15 października tego samego roku zaczął wychodzić we Lwowie dwutygodnik „Skaut”, który głównie do rozszerzenia Ruchu w Polsce i przedstawienia form skautowstwa się przychylił, (Jak skauci pracują str. 294).

Tak skromnie pisze Andrzej o swoim udziale w owej ogromnej pracy twórczej, ideowej i organizacyjnej, jakiej dokonano, dając podstawy nowego Ruchu w Polsce. Małkowski w marcu 1911 r. organizuje pierwszy kurs w Brzuchowicach pod Lwowem, w okresie kwiecień–lipiec 1911 r. pisze i wydaje nakładem Związku Sokolego pierwszy podręcznik skau-

towy w Polsce: „Scouting jako system wychowania młodzieży”, wprowadza skauting do programu kursu nauczycielskiego sokolego, po raz pierwszy w Polsce urządzonego w obozie pod namiotami, w Skolem 1911 r., od 15 października t. r. wydaje wraz z Ignacym Kozielowskim „Skauta”, w tymże samym czasie objeżdża Małopolskę, wygłaszając odczyty i zachęcając do tworzenia drużyn, a równocześnie bierze udział w opracowywaniu ideowych zasad (tekst prawa) i programów harcerstwa. „Skaut” lwowski, to jakby jeden wielki zbiór dokumentów owej żywej, płomiennej pracy twórców Harcerstwa, a wśród nich na jedno z pierwszych miejsc, może na pierwsze, jako ta iskra, co zapala ognisko Harcerstwa, – wysuwa się Andrzej Małkowski. Niewielu jest instruktorów, którzyby umieli tak przemawiać do młodzieży słowem żywym czy pisanem, jak to potrafił Andrzej – to też pierwszy rocznik „Skauta” jest jedną niezmiernie żywą rozmową „Instruktora” – Małkowskiego i jego kolegów z Komendy Naczelnej i z Redakcji – z drużynowymi, przybocznymi i całą młodzieżą harcerską.

Wiosną 1912 r. jedzie Małkowski do Anglii, aby na miejscu zapoznać się bliżej z metodami pracy, aby nawiązać stosunki z angielską Główną Kwaterą – zebrać materiały do drugiego wydania podręcznika; zasila stamtąd „Skauta”, redagowanego teraz



Polscy skauci w warsztatach wystawy angielskiej.

Karta pocztowa z kliszy wykonanej przez Michała Affanasowicza w Birmingham w 1913 r.  
– zbiory harcerskie hm. Małgorzaty Wczelik

przez Kozińskiego, w dalszym ciągu gawędami, wplatając w opowiadania ze swego pobytu w drużynach angielskich – cenne nieraz uwagi i wskazówki dla instruktorów.

Po powrocie do Polski myśli Andrzej usilnie o tem, aby umożliwić większej grupie harcmistrzów i harcerzy zapoznanie się ze skautingiem angielskim w bezpośrednim zetknięciu w Anglii. To też bardzo usilnie zabiega około zorganizowania wycieczki na Zlot 1913 r. w Birmingham, na który otrzymało harcerstwo polskie oficjalne zaproszenie. Drużyna polska wyróżniła się doskonałą postawą, karnością – otrzymała dyplom za prace stolarskie, na wystawie wykonane na poczekaniu, budziła ogromne zainteresowanie. Stosunkom, nawiązanym już uprzednio przez Małkowskiego, i jego udziałowi w organizowaniu drużyny zawdzięczamy w dużym stopniu, a może przede wszystkim, że zostaliśmy uznani za „skautów Baden-Powellowskich”, o co bezskutecznie zabiegali Niemcy i Rosjanie. Małkowski otrzymał w Birmingham od Baden-Powella złoty medal zasługi za pracę harcerską w Polsce.

Wojna zastała Małkowskiego w Zakopanem. Wstąpił do Legionów, przedzierał się w jakichś misjach do Warszawy, ale już w 1915 r. uzyskał z Legionów zwolnienie, wyjechał do Wiednia, gdzie w maju t.[ego] r.[oku] uzyskał paszport na wyjazd do Szwajcarii, w czerwcu był już w Paryżu, skąd udał się do Londynu, starać się o przyjęcie do armii angielskiej. Jako cudzoziemcowi nie udało mu się tego dopiąć, przyjął więc zaproszenie do Ameryki, aby tam organizować drużyny skautowe wśród polskiej młodzieży. Małkowski, w roli „skautmistrza naczelnego Związku Sokołów Polskich w Ameryce”, wykonał znów niemałą pracę organizacyjną i programową. Pisał stale do „Sokoła Polskiego”, wydał kilka książek: „O wychowanie skautowe”, „Pierwsze kroki w skautostwie”, „Musztra skautowa”.

W lecie 1916 r. przystąpił do tworzenia polskich oddziałów ochotniczych w Kanadzie, nic o nich bliższego nie wiemy, a to, co pisze „Skaut” z (r. 1919 na str. 91) nie jest pewne, ani jasne. Podobno w 1917 r. oddziały te przybyły na front. Faktem jest, że w tym czasie Małkowski wrócił do Europy i że przy pomocy jednej z polskich harcerek, żony wybitnego działacza politycznego, udało mu się przenieść do armji Hallera. Wysłany w misji wojskowej do gen. Żeligowskiego, jechał okrętem „Chaouia” do Odessy; w za-



Odbitka pieczęci Legionów Polskich  
– zbiory redakcji „Skauta”, Tarnów

toce Messyńskiej w noc z 15 na 16 stycznia 1919 r. „Chaouia” natknął się na zabłąkaną minę i wyleciał w powietrze. Tak zginął Andrzej, jak żył: w służbie Ojczyzny. Służył zaś jej gorliwie i z ogromnym zapałem. Niezmiernie ruchliwy, energją swą poruszał ludzi, poruszał ich i prowadził po drogach pracy i służby Polsce. Był typem drużynowego-wodza.

*Skauci! Niech w waszych patrolach, w waszych drużynach, w każdej pracy, jaką podejmiecie, będą wszystkie barwy tęczy, ale niech nie będzie szarości i burości – nie będzie gnuśności, niedołęstwa, nie-szczerości, nieporządku. „Skaut jest czysty w myśli, w mowie i w uczynkach” – niech ta zasada nie odnosi się tylko do nieulegania hańbiącej rozpuście w krótkich latach młodości, ale niech przez całe życie wydaje czystość myśli i czynów w życiu prywatnym i publicznym, Jeśli coś postanowicie dzielnego, dopilnujcie aż do końca, ażeby wykonanie odpowiadało zamiarowi, Będą wam przeszkadzać, więc walczcie, usuńcie każdego, kto waszą pracę chce psuć głupio, i nie ustańcie w pracy, aż celu nie dopniecie; ograniczcie ją raczej, jeśli zbyt dużo chcieliście naraz dokonać, ale to, co zrobicie, niech będzie pomnikiem Polski dzielnej, czystej, zdrowej, harcerskiej! Taką Polskę twórzcie wokół siebie. Niech ten zakres, który sami objąć możecie wolą i pracą, wasz stolik szkolny, wasz patrol, wasz ogródek należy do tej Polski. Prawdziwe są słowa największego wieszczu narodu, choć ich wielu nie pojmie: „O ile polepszyacie i powiększycie duszę waszą, o tyle polepszyacie prawa wasze i powiększycie granice”. Pamiętajcie, że nie w tem jest wart człowiek, co przemysłał i przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie.*

Oto jakby testament Małkowskiego, który niechaj głęboko zapadnie w wasze serca. ■

S. Sedlaczek

# OSTATNI KURS HARCMISTRZOWSKI W OŚRODKU HARCERSKIM W GÓRKACH WIELKICH W 1939 ROKU

W poprzednim numerze „Skauta” opisany został współczesny stan Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich, którego komendantem był hm. Aleksander Kamiński<sup>1</sup>. Dzięki Panu Piotrowi Damaszkowi, antykwariuszowi z Przemyśla, redakcja otrzymała kilka bardzo interesujących dokumentów Tadeusza Dobrowolskiego, uczestnika ostatniego kursu harcmistrzowskiego. Pozwoliły one wyjaśnić ostatnie dni funkcjonowania tego Ośrodka w sierpniu 1939 roku.

T. Dobrowolski odnalazł w Łodzi pod koniec 1956 roku A. Kamińskiego i zwrócił się do niego listownie z prośbą o potwierdzenie zakończenia kursu harcmistrzowskiego w 1939 roku. Kamiński, nie będąc pewnym, czy ma do czynienia ze swym dawnym kursantem, poprosił T. Dobrowolskiego o napisanie tego, co pamięta z kursu. Odpowiedzią był poniższy list:

*P[rzemyśl], 11 stycznia 1957 [r.]*

*Wielce Szanowny i Drogi Druhu.*

*Bardzo pięknie dziękuję za odzew. Podaję żądane szczegóły:*

*Skład komendy ostatniego (13-go) kursu harcmistrzowskiego: A.[leksander] K.[amiński] – kmdt (jedyny chodził w wysokich butach gumowych w czasie dość częstego deszczu, które to buty można było nabyć*

*w myśl Jego informacji w góreckim sklepie za zł 8. –), hm. Emil Jędrzejczyk<sup>2</sup> – oboźny (pełnił już chyba funkcję kuriera między Naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego (NZHP) a Górkami), oraz hm. Tadeusz Pietras<sup>3</sup> i hm. Antoni Zielicki<sup>4</sup>.*

*Uczestników – w tym jeden ksiądz z Częstochowy – było tylko siedmiu. Z tych: St.[aniśław] Moniuszko<sup>5</sup> pracował po wojnie jako komendant Chorągwi Białostockiej a J.[ózef] Maciusowicz<sup>6</sup> ze Święciana [woj. Wileńskie], jak się przed paru laty przypadkiem dowiedziałem, zginął w czasie wojny. O innych nie wiem. Jeden z uczestników był oficjalnym tłumaczem fr.[ancuskiego] – W. Terlecki<sup>7</sup> z Krakowa – gośćmi bowiem i współuczestnikami naszego obozu*

<sup>2</sup> Emil Jędrzejczyk, pochodził z Zaolzia, w latach 1934–37 kierownik Wydziału Zuchów Komendy Chorągwi Śląskiej Harcerzy, następnie współpracownik Wydziału Zuchów Głównej Kwatery do 1939 r., Członek Kom. Chor. Śląskiej Szarych Szeregów w latach 1939–40? I 1943–45, phm. – 1925, hm. 1936; za: K. Jarzembowski, L. Kuprianowicz, *Harcmistrzynie i harcmistrzowie Związku Harcerstwa Polskiego mianowania w latach 1920–1949*, Kraków 2006, s. 127; dalej: HZHP.

<sup>3</sup> Jan Tadeusz Pietras, instruktor Komendy Chorągwi Śląskiej Harcerzy do 1936 r., referent spraw wychowawczych w Wydziale Zagranicznym Głównej Kwatery Harcerzy w latach 1937–39, współpracownik Wydz. Zuchów GK do 1939 r., mianowany harcmistrzem 10 maja 1937 r., HZHP, s. 170.

<sup>4</sup> Antoni Józef Zielicki, ur. 25 listopada 1910 r. w Tarnopolu, zm. 13 czerwca 1973 r. w Londynie, mianowany harcmistrzem 28 maja 1936 r., zastępca komendanta Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich w 1939 r., po wojnie działał w Naczelnictwie ZHP pgK w Londynie, HZHP, s. 213.

<sup>5</sup> Stanisław Moniuszko, ur. 29 stycznia 1905 r. w Białymstoku, gdzie zmarł 4 czerwca 1993 r., podharcmistrz mianowany 24 czerwca 1935 r., harcmistrz prawdopodobnie od 5 września 1939 r., działał w 3 Drużynie Harcerzy w Białymstoku, po wojnie, m.in. komendant Chorągwi Białostockiej Harcerzy, HZHP, s. 158.

<sup>6</sup> Józef Maciusowicz, nauczyciel biologii w Gimnazjum Państwowym im. J. Piłsudskiego w Święciance, kawaler Srebrnego Krzyża Zasługi (Warszawa, 13 czerwca 1930 r.).

<sup>7</sup> W. Terlecki – brak danych.

<sup>1</sup> Aleksander Kamiński, ur. 28 stycznia 1903 r. w Warszawie, zmarł tamże 15 marca 1978 r. Wychowawca młodzieży, pedagog, współtwórca metodyki wychowawczej, instruktor harcerski, podharcmistrz = harcmistrz (rozkaz nr 16 z 31 maja 1924 r.), żołnierz Armii Krajowej, autor książek, m.in. *Antek Cwaniak*, *Andrzej Małkowski*, *Kamienie na szaniec*, *„Zośka i „Parasol”*, redaktor „Biuletynu Informacyjnego”. Komendant: Szkoły Instruktorów w Nierodzimiu w latach 1933–37 i Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich w latach 1937–39.





Wizyta delegacji organizacji rumuńskiej Straja Țării w Górkach Wielkich, czerwiec 1939. Fot. Czesław Datka. W pierwszym rzędzie: hm. Aleksander Kamiński, hm. Michał Grażyński – Wojewoda Śląski, Teofil Sidorowici – komendant rumuńskiej organizacji Straja Țării. W głębi namioty obozu harcerskiego. Fotografia ze strony: <http://stanicakaminskiego.pl>; zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura: 1-W-2937-3

było 10 profesorów z Rumunii (Bukareszt, Sarat, Sibiu, Fagaras), działacze młodzieżowej Straja Țării<sup>8</sup>. Z tych najbardziej popularny był J. Niculescu. Każdy z nas którymś się „opiekował”. Moim towarzyszem był po prostu Czajkowski, chociaż się wymyślnie pisał po rumuńsku. Na ich to cześć odbył się pod dachem Szkoły bankiet pożegnalny z udziałem m.in. dhny Kossak-Szczuckiej<sup>9</sup>.

Nasz obóz (był drugi podharcemistrzowski, kłereków) stanowiły dwa duże namioty – w moim było urządzenie nieco puszczańskie, choć nie typowe – poniżej kręgu ognia, około którego zasiadało się na jednym pniu wzgl[ędnie]. kłodzie drzewnej (właśnie bukowej) i około pięciu dość pomysłowych skonstru-

owanych ławkach z cieńszych bierwion drzewnych. Puszczańska brama wejściowa z dość daleka widoczna to dwa symetrycznie ustawione jednakowe z dwoma odnogami pnie, jak widelki chłopięcej, dla olbrzymów procy. Maszt z flagą polską a poniżej mniejszą, trzykolorową, rumuńską. Na pniach żywych drzew: tablica rozkazów i kapliczka, jakie się często spotykało na uroczyskach Wileńszczyzny.

Rozkład dnia: przeciętny, raczej szablonowy. Wykłady: A.[leksander] K.[amiński] – Historia skautingu i harcerstwa (dziwił się Druh, skąd znam pewne szczegóły), organizacja pracy, kształcenie starszyny, Jędrzejczyk – Zielicki: metodyka, psychologia, Zielicki: statut ZHP, hm. [Józef] Kret<sup>10</sup> (zdaje się nienależący do składu Kmdy Kursu): O starszym harcerstwie, O harcerstwie wiejskim. Kucharstwo (moja obozowa

<sup>8</sup> Straja Țării – paramilitarna organizacja młodzieżowa w Królestwie Rumunii, utworzona w 1935 r. przez króla Karola II. Wzorowana była na organizacji Hitlerjugend w Niemczech oraz faszystowskiej Balilli w Włoszech.

<sup>9</sup> Zofia Kossak-Szczucka, ur. 10 sierpnia 1889 r. w Kośminie, zm. 9 kwietnia 1968 w Bielku-Białej, pisarka, blisko zaprzyjaźniona z instruktorkami i instruktorami harcerskimi z racji zamieszkania w Górkach Wielkich, w pobliżu których znajdowało się kilka harcerskich ośrodków szkoleniowych. W 1934 opisała w książce *Szukajcie przyjaciół*, udział polskiego kontyngentu harcerskiego za Jamboree w Gödöllő na Węgrzech.

<sup>10</sup> Józef Kret, ur. 3 marca 1895 r. w Staromieście k. Rzeszowa, zm. 10 sierpnia 1982 r. w Luboniu, w Skautingu od 1911 r. w Rzeszowie, m.in. kierownik Harcerskiego Uniwersytetu Wiejskiego w Górkach Wielkich w latach 1937–39, tamże kierownik Szkoły Społecznej dla Wsi w latach 1945–51. Podharcemistrz mianowany 23 marca 1932 r., harcmistrz mianowany 10 października 1934 r. Autor książek, m.in. *Harcerze wierni do ostatka*, 1969, *Ostatni krąg*, 1973.



Delegacja organizacji rumuńskiej Straja Țării w Górkach Wielkich, czerwiec 1939. Fot. Czesław Datka. W pierwszym rzędzie: hm. Michał Grażyński – Wojewoda Śląski, Teofil Sidorovici – komendant rumuńskiej organizacji Straja Țării i hm. Aleksander Kamiński (z prawej) na tle zabudowań. Fotografia ze strony: <http://stanicakaminskiego.pl>; zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego, sygnatura: 1-W-2937-1

specjalność dla nabrania wprawy) instruowały: dhna [Janina] Kamińska<sup>11</sup> i J. Kowalska<sup>12</sup>.

*Kominki: zuchowy, prowadzony przez Druha, uroczysty z odczytaniem z książki fragmentem osobistymi wspomnieniami kmdta kursu podharcmi-strzowskiego, hm. Werbla<sup>13</sup>.*

*Ogniska: Gawędy opracowane przez uczestników z zagadnień Prawa harcerskiego. Pierwszą „O rzetelności” i chyba szóstą z rzędu w dniu, w którym Druh nas poinformował o zawarciu paktu o nieagresji<sup>14</sup>, ja przygotowałem. Tematyka gawęd: O karności, Harcerstwo a polityka, Harcerstwo a przyroda, Żydzi a harcerstwo, Służba Bogu, Abstynencja, Oszczędność.*

*Był poza tym jeden pyszny bieg harcerski, aby przez rowy, przepaści przenieść jajko, wspinała wy-*

*prawa traperska (topografia, ognisko, różne sposoby przyrządzania przez siebie mięsa – ja po raz pierwszy użyłem sposobu kanadyjskiego – w glinie, ale najbardziej smakowało mi z różną Maciusowicza i dwudniowa wycieczka: Orłowa, Pietwałd (woj. Grażyński w powstańczym mundurze odbiera w czasie defilady wieniec dożynkowy), granica niemiecka (Niemcy wciąż kopią za oszalowaniem z desek bunkry), Cierlicko, Trzyniec, Bogumin z przeprowadzeniem wywiadów. Jednego dnia zbieraliśmy siano.*

*Pieśni: nauczył nas Druh Komendant – z fanfarami i kotłami – Bum – tarata – ta... bum – bum – bum... no i mój śpiew solowy i popisowy – pożal się Boże. „Szumią jodły” (A tak Druh właśnie przestrzegął, ale skąd wiedzieć, że się dziś jeszcze będę czerwieńczył z tego powodu?...).*

*24-go [sierpnia] mój przygotowany na zlecenie Druha referat o organizacji Straja Țării był kilkakrotnie przerywany (m.in. odwiedziny Czarnego Kruka<sup>15</sup>),*

<sup>11</sup> Janina Kamińska z d. Sokołowska, ur. 21 stycznia 1899 r. w Jabłonie, zm. 26 marca 1992 r. w Warszawie. Żona Aleksandra Kamińskiego. Mianowana Przodownikiem 8 grudnia 1927 r., podharcmi-strzowskiej=harcmi-strzowskiej mianowana 16 marca 1928 r.

<sup>12</sup> J. Kowalska – nie udało się zidentyfikować osoby.

<sup>13</sup> Ks. hm. Kazimierz Werbel, ur. 15 lutego 1902 r. w Krobi, zm. 4 grudnia 1940 r. w obozie koncentracyjnym Gusen. Powstaniec, żołnierz, pedagog, dr teologii, przodownik mianowany 27 lipca 1923 r., phm.=hm. mianowany 25 listopada 1925 r.

<sup>14</sup> Chodzi o Pakt Ribbentrop-Mołotow zawarty 23 sierpnia 1939 r.

<sup>15</sup> Ks. hm. Marian Luzar (Czarny Kruk), ur. 1 września 1895 w Czarnej Wsi koło Krakowa, zm. 13 września 1939 w Równem na Wołyniu. W Skautingu od 1912 r. w Krakowie. Phm.=hm. mianowany 2 stycznia 1923 r.

a za dwie godziny już nas (około 17-tej) nie było. Bodajże w ciągu tych dwu godzin odbyło się zakończenie próby. W prywatnym, małym pokoiku (wrażenie: bardzo przytulny, łowickie narzuty) Druh z protokołami podpisywanymi na kolanach...

Druhu Serdeczny! Odczytując polecenie Wasze „przysłania listownie krótkich wspomnień”, potraktowałem je jako konieczny dowód, wobec prawdopodobnego niepamiętania mojego nazwiska i fizjonomii, mający upewnić Go, że rzeczywiście brałem udział w Kursie i tak też wyżej to ująłem, dbając w zasadzie o ściśle fakty potrzebne do ustalenia. Zdjęć niestety z tego okresu nie mam żadnych. Niemniej uległem prawdziwym wewnątrz siebie wspomnieniom tamtych i późniejszych dni. A może by przy jakiejś okazji zwołał Druh ten obóz na kilkugodzinną bodaj odprawę celem zakończenia Kursu i żeby się zobaczył razem – kto przetrwał. A czy wiadomo Druhowi kto z Komendy i uczestników przetrwał – bardzo będę wdzięczny za wiadomość i ewent.[ualne] adresy.

Jeśli chodzi o mój stopień harcmistrza, proszę również o wiadomość, czy uważa go Druh, biorąc pod uwagę względy formalne, w odniesieniu do mnie

(wzgl. wszystkich uczestników) jako bezsporny, czy też nie. Zaznaczam, że do 1948–49 w takiej czy innej formie pracowałem w Z.H.P.

Oprócz powyższych odpowiedzi raz jeszcze proszę o odrębne stwierdzenie dla Komisji Weryfikacyjnej, za co bardzo dziękuję.

Ślę przy tej sposobności serdeczne, harcerskie pozdrowienia.

Czuwaj

/-/ Tadeusz Dobrowolski

Odpowiedź od A. Kamińskiego nadeszła w ciągu zaledwie kilku dni. Był to krótki list oraz zaświadczenie o odbyciu kursu harcmistrzowskiego i kilka egzemplarzy odpisów.

Ciekawym dokumentem jest „Legitymacja członkowska WF lub PW” wydana T. Dobrowolskiemu 19 lipca 1939 roku. Widnieje na niej faksymile podpisu A. Kamińskiego oraz dwa rodzaje pieczęci Ośrodka: podłużna i okrągła. Uprawniała ona posiadacza do korzystania ze zniżek kolejowych. Nie wiadomo, czy widoczna na niej data wystawienia odnosi się do dnia przybycia T. Dobrowolskiego, czy może legity-

Łódź, dnia 14 stycznia 1957 r.

Drogi Druhu!

W załączeniu przesyłam Wam zaświadczenie o które prosiliście.

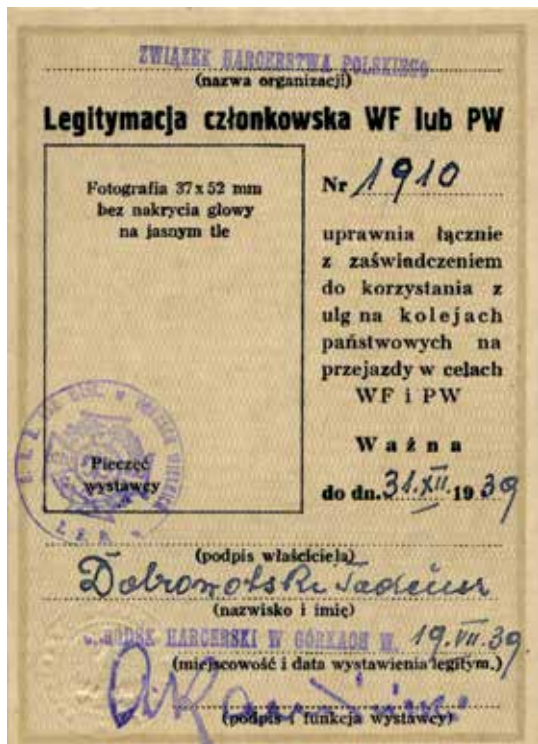
Wasze wspomnienia z kursu przeczytałem z dużym zainteresowaniem i wzruszeniem. Tyle zapamiętaliście z tamtych odległych czasów!

Co się tyczy spraw Waszego stopnia harcmistrzowskiego – to niestety nie znam się na stronie formalnej i nie mogę w tej sprawie zabrać zdecydowanie głosu. Sadzę jednak, że Komisja Weryfikacyjna, której przedstawicie załączone zaświadczenie uzna Was~~z~~ za harcmistrza.

Łączę serdeczne uściski dłoni i życzę powodzeń w pracy harcerskiej

*A. Kamiński*

List – odpowiedź Aleksandra Kamińskiego – zbiory redakcji „Skauta”, Tarnów



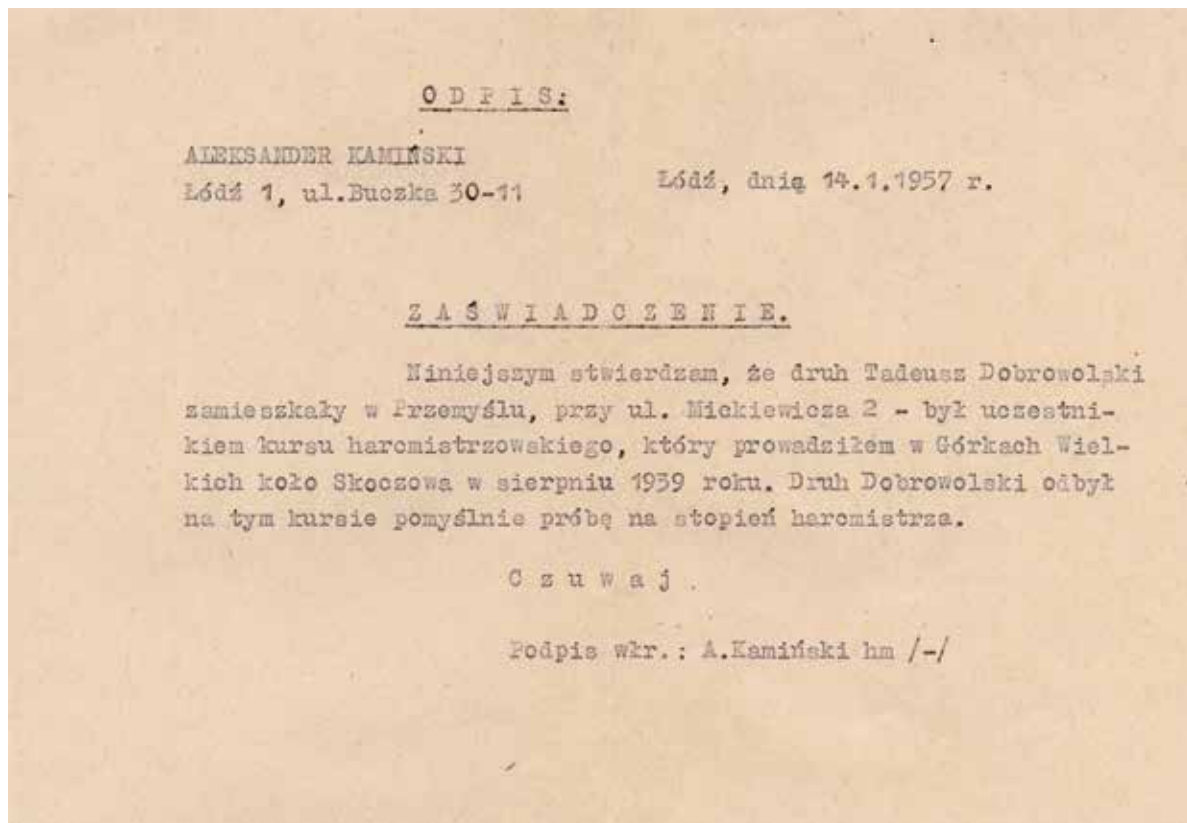
Legitymacja T. Dobrowolskiego  
– zbiory redakcji „Skauta”, Tarnów

mację tę wydał A. Kamiński, w dniu przyspieszonego wyjazdu kursantów z Górek Wielkich, wobec zagrożenia wojną i była ona antydatowana.

W liście swym T. Dobrowolski wspomniał o pobycie w Górkach nauczycieli z Rumunii, członków organizacji Straja Țării, którzy uczestniczyli w szkoleniu. Ich pobyt związany był najprawdopodobniej z wcześniejszą, czerwcową wizytą w Polsce Teofila Sidorovici – komendanta tej organizacji z liczną grupą współpracowników.

Rumuni, choć wzorowali się na faszystowskich organizacjach, doceniali (jak wiele innych narodowych organizacji skautowych) ponadprzeciętny poziom organizacyjny, techniczny i szkoleniowy harcerki i harcerzy. Na odbywanych w latach dwudziestych i trzydziestych Jamboree w różnych krajach, skautom imponowały osiągnięcia polskich harcerzy w zakresie lotnictwa, sportów wodnych i ogólnych.

Nic więc dziwnego, że starająca się zaistnieć w Europie rumuńska organizacja, chciała czerpać wiedzę i umiejętności od najlepszych. To gwarantował swą osobą hm. Aleksander Kamiński oraz zgromadzona wokół niego kadra szkoleniowa. ■



Odpis zaświadczenia dla Tadeusza Dobrowolskiego – zbiory redakcji „Skauta”, Tarnów

## HM. TADEUSZ DOBROWOLSKI „SIUKS”

(biogram opracowany na podstawie informacji  
uzyskanych od p. Piotra Damaszkó)

Tadeusz Dobrowolski, syn Ignacego, urodzony 14 kwietnia 1907 roku w Przemyślu, ps. „Watra”, „Ignac”. Wstąpił do III Przemyskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w listopadzie 1921 roku, 27 listopada został mianowany zastępowym, rok później przybocznym, funkcję drużynowego objął 5 grudnia 1923 roku. W czasie dwuletniej służby uzyskał stopień Młodzika – 8 października 1922 roku, stopień Wywiadowcy – 11 marca 1923 roku. Przyrzeczenie harcerskie złożył 21 października 1923 roku. Był też m.in. bibliotekarzem i kronikarzem drużyny, szkolił na kursach zastępowych. Na przełomie lipca i sierpnia 1925 roku uczestniczył w kursie instruktorskim w Worochcie, gdzie zdobył stopień Ćwika.

W latach 1925–27 działał w Harcerskim Klubie Sportowym „Czuwaj” w Przemyślu. Był bibliotekarzem i kierownikiem Sekcji Wioślarskiej. W latach 1929–31 był skarbnikiem Klubu. Każdego roku, w trakcie wakacji, uczestniczył w obozach harcerskich lub organizowanych przez siebie górskich obozach wędrownych. Angażował się także w pracę hufca przemyskiego. 14 kwietnia 1926 roku został przybocznym hufca, uczestniczył w szkoleniach oraz komisji reklamowo-prasowej, w trakcie obchodów „Piętnastolecia Harcerskich Drużyn przemyskich” od 20 do 27 czerwca 1926 roku. Rozkazem Komendy Chorągwi Lwowskiej z 28 stycznia 1927 roku uzyskał stopień Harcerza Rzeczypospolitej. W 1931 roku został ponownie mianowany przybocznym hufca, a następnie referentem ds. sportowych.

Rozkazem naczelnika ZHP L. 1 z dnia 1 lutego 1933 roku został mianowany podharc mistrzem. Prowadził wówczas ponownie III PDH.

Około 19 lipca 1939 roku (data na otrzymanej legitymacji członkowskiej WF lub PW) rozpoczął kurs harc mistrzowski w Górkach Wielkich, który opisał w liście do A. Kamińskiego.

W czasie okupacji był komendantem „Roju” Przemyśl–Miasto. Prowadzi także tajną drużynę harcerską na Krzemieńcu. Był żołnierzem ZWZ-AK, uczestnikiem Akcji „Burza” na Podkarpaciu.



Hm. Tadeusz Dobrowolski, Przemyśl,  
zbiory p. Piotra Damaszkó

W 1945 roku współorganizował w Przemyślu Spółdzielnię Spożywców „Źródło”, w której był kierownikiem księgowości i działu finansowego. Był inicjatorem powstania Spółdzielczej Składnicy Harcerskiej „Czuwaj”, o której zamieścił obszerną relację w miesięczniku ZHP „Harcerstwo” (nr 3 [374], r. XXXIII, marzec 1991, s. 17–29). Był także dyrektorem Banku Spółdzielczego. W okresie odnowy ZHP, włączył się do pracy harcerskiej. Wobec postępujących zmian ideologicznych zrezygnował z wszelkich funkcji harcerskich i zaangażował się w działalność w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, w Przemyskim Towarzystwie Literackim oraz w Przemyskim Towarzystwie Naukowym. Od 1976 roku działał w Kręgu Starszoharcerskim. Po 1989 roku wstąpił do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Był weryfikatorem z ramienia Zarządu Głównego i współorganizatorem Kręgu Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Przemyślu.

Odszedł na wieczną wartę 26 września 1996 roku. Spoczywa na Cmentarzu Wojskowym w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej w Przemyślu przy ul. Słowackiego; kwatery 1, rząd 3, grób 3. ■

M. Popiel

Wiesław Kukła

## NIEMIECKIE KSIĄŻKI FILATELISTYCZNE

Gottfried Steinmann, *Der Warschauer Aufstand 1944 und seine Pfadfinderpost*  
[Powstanie Warszawskie i jego poczta harcercska]. Wydawca:  
ArGe Pfadfinder e.V. im Bund Deutscher Philatelisten e.V. 1995, s. 59.

Gottfried Steinmann, *Pfadfinder im polnischen Untergrund 1939–1945–1956. Scouts and Guides in the Polish underground 1939–1946–1956*. [Harcercze w polskim Podziemiu 1939–1945–1956].  
Z udziałem Janusza Kawalca. B.d., b.m.w., s. 65.

Poniżej podane informacje przedstawiają książki, których autor jest pasjonatem filatelistyki, zwłaszcza polskiej. Jest zbieraczem tematycznym poczt skautowych, w szczególności polskiej poczty harcercskiej.

Omawiana broszura stanowi wyjątkową publikację prezentującą zwięźle tytułowy temat, ilustrując go precjozami filatelistycznymi.

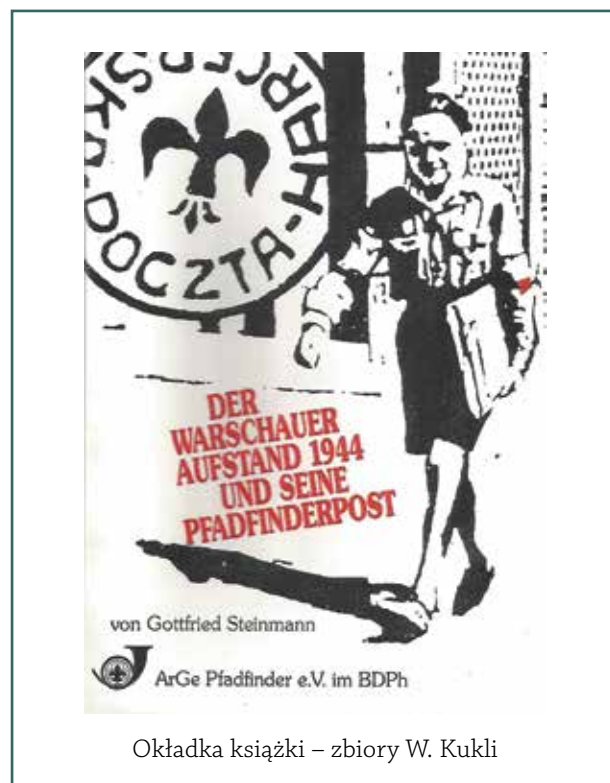
W przedmowie napisanej przez autora wyjaśnia on swoje intencje towarzyszące tej pracy. Zastanawia się *jak było to możliwe, że tak wysoko cywilizowany naród, za jaki się uważamy, mógł upaść tak nisko. Gdzie jest przyczyna, sedno sprawy, powodująca zmianę człowieka w okrutnika? Zarówno religia jak też wykształcenie chronią nas przed taką przepaścią. Jednakże w ostatnich latach w wielu częściach świata widzimy, że wśród pokojowo żyjącej ludzkości, przez ślepy fanatyzm i nienawiść bierze górę wszystko zło.*

Kolejne rozdziały omawiają: 1. *Generalne Gubernatorstwo – zakaz działania harcercstwa*, 2. *Polski Rząd na obczyźnie*, 3. *AK – Armia Krajowa*, 4. *Ruch oporu – Szare Szeregi*, 5. *Wojska Hitlera*, 6. *Od [akcji] „Burza” do kapitulacji*, 7. *Poczta harcercska: stemple harcercskie, poczta polowa, placówki cenzury*, 8. *Znaczkę pocztowe powstańców*, 9. *Warszawa „wymazana”*, 10. *„Nigdy nie zapomnieć”*.

Drugiego dnia Powstania Warszawskiego podjęto próby organizowania przekazywania wiadomości, czym zajął się Kazimierz Grenda ps. „Granica”, „Marek”. Już 4 sierpnia dołączył do tej akcji Przemysław Górecki ps. „Kuropatwa”, „Wirski”, „Gozdol”. Ko-

mandant Obszaru w obwieszczeniu Nr 14, punkt 10/VI z 11 sierpnia stwierdził, że od 6 sierpnia 1944 roku zaczęła działać poczta polowa. Działalność poczty harcercskiej trwała aż do kapitulacji.

Placówki poczty harcercskiej były następujące: 1. *Centrala poczty harcercskiej, plac Napoleona, kierownik Przemysław Górecki*, 2. *Śródmieście Północ, kierownik Przemysław Górecki*, 3. *Śródmieście Południe, k. Kazimierz Grenda, ul. Wilcza 44*, 4. *Powi-*



Okładka książki – zbiory W. Kukli

śle, k. Zbigniew Brydak, Konserwatorium ul. Okólnik, 5. Czerniaków, budynki ZUS, k. Cipula[?], 6. Mokotów, k. Bolesław Szatyński, 7. P.O. Warszawa 2, na rogu ul. Żelaznej i Al. Jerozolimskich, działała krótko.

W broszurze zebrano imponujący zestaw używanych wówczas stempli od prymitywnych, zrobionych z kartofla, na gumie i drewnie, aż do wykorzystanych przerobionych pocztowych pieczęci metalowych.

Studium jest wynikiem wieloletnich poszukiwań publikacji i kontaktów ze świadkami tych wydarzeń z wielu krajów.

Broszura zawiera hasłowe omówienie wydarzeń związanych z polskim ruchem podziemnym w czasie II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem udziału harcerskiej poczty polowej w Powstaniu Warszawskim.

Obszernie omówiono działalność poczty harcerskiej. Zostały zreprodukowane wycinki mapy Warszawy, ilustracje rzadkich przesyłek i stempli poczty harcerskiej z okresu powstania. Dowiadujemy się, że planowano zorganizowanie urzędu centralnego oraz 8 placówek terenowych. Zawieszono 40 skrzynek pocztowych. Każda placówka dysponowała 3–4 „listonoszami”, których praca była wyjątkowo niebezpieczna. Zginęło 80 młodocianych kurierów.

Przesyłki były bezpłatne, proszono jedynie o książki i czasopisma dla szpitali polowych. Ciekawa informacja dotyczy stempla pocztowego jak sądzono pierwotnie wykonanego z kartofla. Obecnie przypuszcza się jednak, że był on wykonany z linoleum.

Tekst jest równoległy; niemiecki i angielski. Liczne ilustracje dotyczą głównie precjozów filatelistycznych związanych z omawianymi wydarzeniami. Autor pokazuje także szereg szkiców – np. tajnego paktu z 1939 roku (Mołotow-Ribbentrop) czy też obozów śmierci na terenie Związku Sowieckiego (Katyń, Ostaszków, Miednoje).

Uzupełnieniem jest opracowanie Janusza Kawalca na temat powojennych losów kilku czołowych instruktorów harcerskich: Aleksandra Kamińskiego, Ryszarda Białousa, Stanisława Broniewskiego ps. „Orsza”, Stanisława Sieradzkiego ps. „Świsł”, Juliana Deczkowskiego ps. „Laudański”, Kazimierza Łodzińskiego ps. „Markiz” i Waclawa Micuty. ■

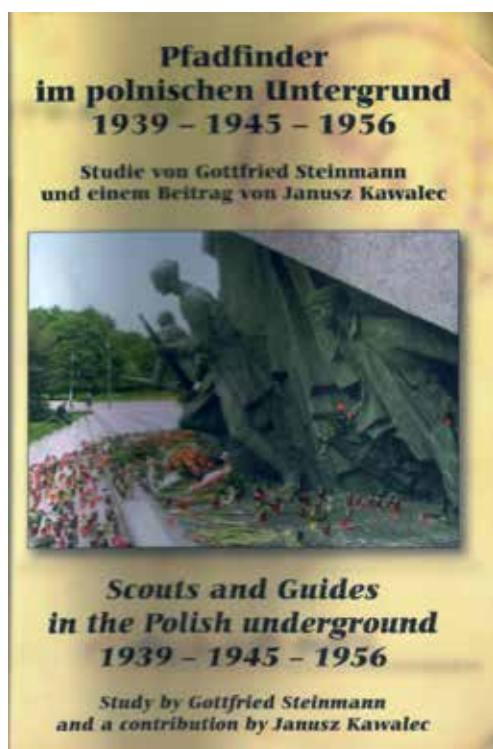
W. Kukla

Wiesław Kukla

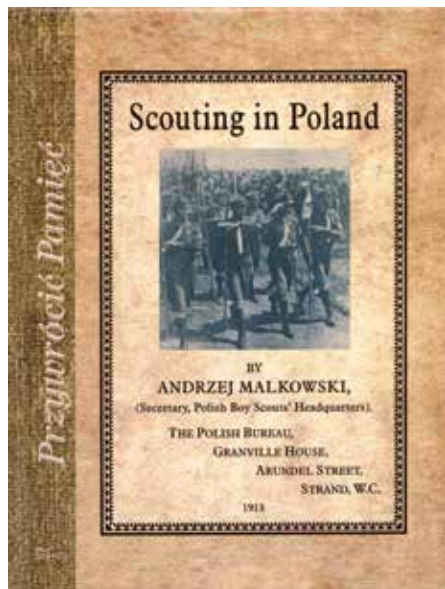
## SCOUTING IN POLAND

Andrzej Małkowski, *Scouting in Poland*,  
Londyn 1913, reprint: Oficyna Wydawnicza  
„Impuls”, Kraków 2014, s. 88.

Broszura „Scouting in Poland” opublikowana w języku angielskim, nakładem Londyńskiego Biura Rady Narodowej, jest dokumentem prezentującym młody Skauting polski w okresie kiedy Polski nie było na mapie Europy. Przeznaczona była na III Wszechbrytyjski Zlot Skautowy, który odbył się w lipcu 1913 r. w Birmingham. Pełna nazwa tej imprezy brzmiała *The Imperial Scout Exhibition, Rally and Sea Scout Display*. Znajomość tej publikacji była zapomniana z tej przyczyny, że zachowało się niewiele oryginalnych egzemplarzy, praktycznie niedostępnych dla zainteresowanych.



Okładka książki – zbiory W. Kukli



Okładka książki – zbiory redakcji „Skauta”, Tarnów.

W drugiej połowie pierwszej dekady XXI wieku zainteresował się tym tematem Wiesław Kukła, w trakcie opracowywania wspólnie z Marianem Miszczukiem bibliografii harcerskich druków zwartych wydawanych na obczyźnie. Początkowy kontakt z tym tekstem nastąpił przy przeglądaniu „Biuletynu.

Archiwum Prasy Skautowo-Harcerskiej”, wydawanego przez Zenona Buczewskiego w Vancouver B.C. w Kanadzie w latach 1973–1987. Znajduje się tam tekst angielski pierwszej części autorstwa Andrzeja Małkowskiego. Już wtedy powstał projekt wydania re-printu. W. Kukła dokonał wstępnego tłumaczenia na język polski. Wiele lat trwały starania realizacji tego zamysłu aż wreszcie po upływie niemal dziesięciu lat pod koniec 2014 roku ukazał się w serii wydawniczej „Przywrócić Pamięć” Oficyny Wydawniczej „Impuls” Wojciecha Śliwerskiego z Krakowa.

Pozycja pięknie wydana w formacie kieszonkowym z twardą okładką zawiera następujące rozdziały: *Scouting in Poland* [tekst angielski Andrzeja Małkowskiego], *Some Facts About Poland* [tekst angielski Edwarda Dubanowicza], *Skauting w Polsce*, przekład Aleksandry Suheckiej, *Garść faktów o Polsce*, Marian Miszczuk, *Polacy w Birmingham*. Ponadto znajdujemy w tomiku dwie obszerne noty biograficzne: Edwarda Ignacego Dubanowicza i Andrzeja Juliusza Małkowskiego oraz skany 32 okładek dotychczas wydanych pozycji w serii „Przywrócić Pamięć”.

Zamówienia można kierować poprzez stronę:

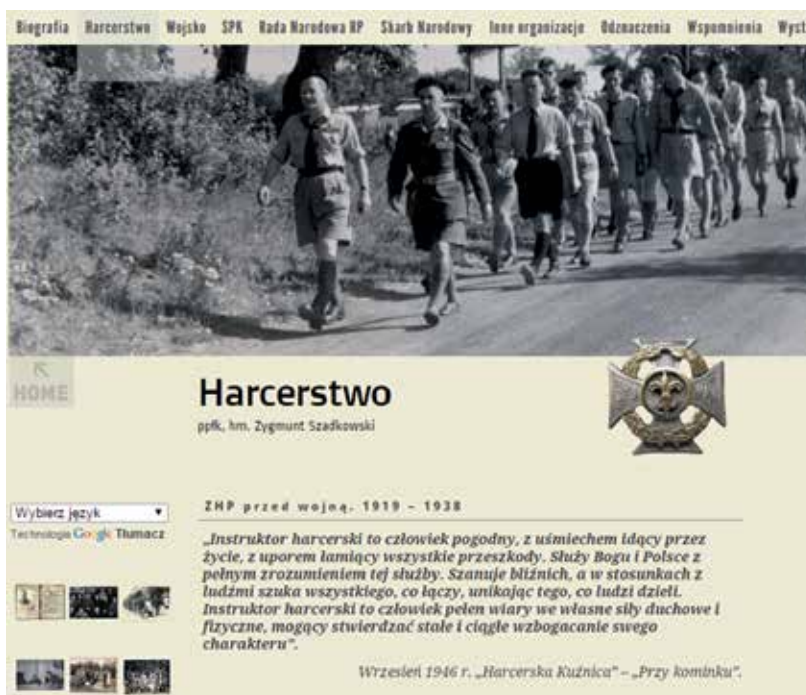
<http://impulsoficyna.com.pl>

W. Kukła

## HM. ZYGMUNT SZADKOWSKI

W 3 numerze „Skauta” tarnowskiego z września 2005 roku, ukazał się biogram hm. Zygmunta Szadkowskiego. Został napisany w oparciu o materiały udostępnione przez hm. Teresę Szadkowską-Łakomy, córkę. Znacznie obszerniejszy materiał tekstowy i ikonograficzny został niedawno zamieszczony na stronie internetowej. Całość tekstów i fotografii obrazujących życie hm. Z. Szadkowskiego podzielono chronologicznie na podstrony. Użytkowano w ten sposób bardzo czytelny i dobry w odbiorze układ treści. ■

M. Popiel



<http://www.zygmuntszadkowski.pl>